

1.Sygn. akt I C 583/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Cichocka

Protokolant: Ewelina Kądziała

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2015r. w G.

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 22.842,84 (dwadzieścia dwa tysiące osiemset czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2013r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. obciąża powoda kosztami postępowania w 42,9%, a pozwanego w 57,1%, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów

Sygn. akt (...)

UZASADNIENIE

Powód **M. S. (2)** wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Uzasadniając pozew powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składają się kwoty 2.842,84 zł tytułem odszkodowania obejmującego poniesione koszty rehabilitacji i utracony zarobek oraz 37.157,16 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Roszczenia te powstały wskutek szkody będącej wynikiem upadku powoda na nieodśnieżonym chodniku przed sklepem znajdującym się na rogu ulic (...) w G., a należącym do spółki Handel (...) sp. j. S. K., A. R. z siedzibą w G.. Powództwo skierował do ubezpieczyciela, z którym podmiot odpowiedzialny za utrzymanie zimowe tego fragmentu jezdni związany był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i posiadania mienia.

Nakazem zapłaty z dnia 11 lutego 2014 r.(...)orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od niniejszego nakazu zapłaty pozwany Towarzystwo (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu wg spisu kosztów. Uzasadniając sprzeciw, pozwany zakwestionował odpowiedzialność ubezpieczonego co do zasady podnosząc, że powód nie wykazał, by do powstania szkody miało dojść w dacie i okolicznościach wskazanych w pozwie, jak również nie wykazał winy ubezpieczonej

spółki. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia, wskazując w zakresie odszkodowania nie wykazanie konieczności poniesienia wydatków na zabiegi rehabilitacyjne, a w zakresie zadośćuczynienia na jego wygórowanie.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny.

W dniu 22 stycznia 2012 r. ok. godz. 9:00, M. S. (2), wychodząc ze sklepu znajdującego się na rogu ulic (...) w G., pośliznął się na nieodśnieżonej nawierzchni i upadł. Chodnik przed sklepem nie był odśnieżony, zalegała na nim warstwa nieusuniętego śniegu, w dniu zdarzenia nie był posypany piaskiem.

/dowód: zeznania świadka B. P. – k. 107, zeznania świadka B. S. – k. 108, zeznania powoda – k. 139-140, dokumentacja fotograficzna – k. 18-20/

Obowiązek zimowego utrzymania chodnika przed sklepem znajdującym się na rogu ulic (...) w G. spoczywał na Handel (...) sp. j. S. K., A. R. z siedzibą w G..

/ bezsporne /

Handel (...) sp. j. S. K., A. R. z siedzibą w G. była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (sprzedaż detaliczna artykułów spożywczych) w pozwanym Towarzystwie (...).

/ bezsporne , nadto: polisa z dnia 25 listopada 2011 r. nr (...) wraz z wnioskiem i potwierdzeniem opłacenia składki – k. 32-37/

Po upadku na lewej ręce powoda pojawił się duży, krwawy guz, ręka go bardzo bolała, nie mógł nią ruszać. Powód pojechał na pogotowie, gdzie wykonano mu zdjęcie RTG, stwierdzono złamanie i usztywniono rękę gipsem. Po kilku dniach powód skonsultował się ze znajomym lekarzem, który zasugerował mu ponowne badania u ortopedy. Powód udał się do ortopedy, gdzie ponownie wykonano zdjęcie RTG i skierowano do szpitala. W szpitalu usztywnienie zdjęto i założono tzw. popręg Webera – zabieg ten był konieczny, gdyż pozostawanie ręki w gipsie mogło skutkować jej trwałym usztywnieniem. Po kilku miesiącach powód przeszedł zabieg usunięcia założonych konstrukcji. Zarówno założenie, jak i usunięcie popręgu Webera odbywało się w znieczuleniu ogólnym. Następnie powód poddał się zabiegom rehabilitacyjnym, które trwały kilka miesięcy. Powód odczuwał silne bóle jeszcze przez długi czas po wypadku, w nocy budził się z bólu, przyjmował przeciwbólowe leki. Dolegliwości bólowe utrzymują się do chwili obecnej. Na skutek wypadku powód kilka miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, zmuszony był ograniczyć swoją aktywność – zarówno zawodową, jak i związaną z obowiązkami domowymi, które w całości spadły na jego żonę. Szczególnie bolesna dla powoda była niemożność zajmowania się dzieckiem, które w chwili wypadku miało niecałe 2 lata. Wcześniej powód bardzo angażował się w jego wychowanie, nosił na rękach, przewijał, kąpał, karmił, chodził na spacer. Po wypadku było to niemożliwe, powód nie mógł nawet brać dziecka na ręce, co ograniczało kontakt fizyczny powoda z nim, tak istotny na wczesnym etapie rozwoju dziecka.

/ dowód: zeznania świadka B. S. – k. 108, zeznania powoda – k. 139-140, dokumentacja medyczna – k. 23-28/

Na skutek upadku powód doznał złamania wyrostka łokciowego lewego. Przez okres do 4 tygodni od urazu miał całkowicie zniesioną ruchomość w lewym łokciu, po tym czasie stopniowe usprawnianie przywracało ruchomość w stawie. W okresie leczenia – ok. 5 miesięcy, wyłączenie funkcji kończyny górnej przez okres 6 tygodni powodowało „funkcjonalną jednoręczność”, po tym czasie stopniowo wracała funkcja lewej kończyny górnej, niemniej przez okres leczenia utrzymywała się niezdolność powoda do wykonywania prac fizycznych i ograniczenia w zdolności do pracy zarobkowej. Powód ma pełny zakres ruchomości w stawach ramiennych, łokciowych i nadgarstkowych z wyjątkiem 10° deficytu wyprostu łokcia lewego. Ograniczenie ruchomości łokcia lewego i blizna łącznie powodują uszczerbek na zdrowiu mający charakter trwały i wynoszący 7 %.

/dowód: opinia biegłego k. 155-156/

Powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych: ćwiczeń indywidualnych, pola magnetycznego i masaży, poniósł z tego tytułu koszty w łącznej kwocie 570 zł.

/dowód: faktury VAT za zabiegi rehabilitacyjne – k. 45-47 /

Powód od 1 lipca 2008 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) Gospodarstwie (...) Skarbu Państwa w S.. Z tytułu zatrudnienia pobierał miesięczne wynagrodzenie brutto w wysokości 9.012 zł. W związku ze zwolnieniem lekarskim, na którym wskutek wypadku przebywał w okresie od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 23 marca 2012 r. jego dochody w tym czasie uległy obniżeniu o kwotę 2.272,84 zł

/bezsporne, nadto: zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów – k. 48/

Szkoda została zgłoszona pismem z dnia 18 maja 2012 r., które do T.U. A. wpłynęło dnia 23 maja 2012 r. Decyzją z dnia 31 października 2012 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, wskazując iż ubezpieczonemu nie można przypisać winy za powstanie zdarzenia.

/ dowód: dokumenty w aktach szkody: zgłoszenie szkody i decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania – k. 103 (płyta CD)/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i w zakresie określonym w wyroku zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz należności z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia jako rekompensaty strat i krzywd, poniesionych w związku z urazem, jakiego doznał upadając na chodniku przy sklepie znajdującym się na rogu ulic (...) w G., a prowadzonym przez Handel (...) sp. j. S. K., A. R. z siedzibą w G., ubezpieczoną w zakresie OC w pozwanym towarzystwie.

Pozwany, Towarzystwo (...) S. A. w W., wskazywał, że kwestionuje nie tylko wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia, ale również zasadę odpowiedzialności. Dlatego dla rozstrzygnięcia o zasadności zgłoszonych roszczeń, konieczne było dokonanie ustaleń tak w zakresie odpowiedzialności ubezpieczonej spółki za to, że doszło do upadku powoda, jak również co do zakresu poniesionych przez powoda cierpień i strat związanych z urazem powstałym w wyniku upadku.

Zgodnie z treścią art. 5 .1.4 ustawy z dnia 13 września 1996r, o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2013.1399.j.t.) Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości . Fakt, że to ubezpieczona spółka była zobowiązana do utrzymania chodnika, na którym przewrócił się powód, nie był przez strony kwestionowany.

Odnosnie stanu chodnika w dniu zdarzenia, w ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozostawia wątpliwości, że nie był on należycie utrzymany. To, że chodnik pokryty był warstwą śniegu, ani nie był posypany piaskiem, wynika zarówno z zeznań powoda, jak i z zeznań świadków B. P. i B. S.. Wprawdzie świadkowie M. R., T. R. i A. R. twierdzili, że chodnik przed sklepem jest codziennie odśnieżany, jednakże żadne z nich nie pamięta dokładnie zdarzenia z dnia 22 stycznia 2012 r., żadne z nich nie stwierdziło też wprost, by pamiętali, że chodnik był odśnieżony tego konkretnego dnia. Ponadto ich twierdzeniom przeczy także dokumentacja fotograficzna, z której w oczywisty sposób wynika, że chodnik przed przedmiotowym sklepem był nieodśnieżany. Sąd ocenił zeznania świadka B. S. i T. R. i A. R., biorąc pod uwagę to, że mogli być ci świadkowie zainteresowani wynikiem postępowania. Natomiast, zeznania świadka B. P., w ocenie Sądu były wiarygodne, świadek zeznawała logicznie, potwierdziła, że zauważyła powoda leżącego przed sklepem, że w tym dniu nie było rano odśnieżone. Świadek ten nie

był zainteresowany wynikiem postępowania, ani nie jest spokrewniony z powodem. Zdaniem sądu zeznania świadka pokrywają się z twierdzeniami powoda, natomiast zeznania świadków T. R. i A. R., w ocenie sądu wynikały z tego, że mogli oni być zainteresowani wynikiem przedmiotowego postępowania, dlatego ich zeznania, że w dniu zdarzenia musiało być odśnieżone wejście do sklepu są nie wiarygodne, wobec zeznań pozostałych świadków i dokumentacji fotograficznej przedstawiającej sytuację, że wbrew temu co zeznali świadkowie T. R. i A. R. nie zawsze miejsce zdarzenia było odśnieżone.

Dlatego też, w ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził to, że powód upadł dlatego, że miejsce to nie było należycie zabezpieczone, nie było odśnieżone i oblodzone i było śliskie. Przy czym jest to miejsce powszechnie dostępne, przez które przejść musi każdy, kto przemieszcza się do lub ze sklepu.

Mając na uwadze powyższe, spółka Handel (...) sp. j. S. K., A. R. z siedzibą w G., zobowiązana do zapewnienia odpowiednich warunków do korzystania z tego przejścia, nie dopełniła – zdaniem Sądu – ciążącego na niej obowiązku, ponosi więc, zgodnie z art. 415 k.c., odpowiedzialność za szkodę powstałą w związku upadkiem powoda.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. wynika natomiast z ogólnych przepisów o ubezpieczeniach majątkowych, które mają zastosowanie w związku z zawarciem przez ww. spółkę i towarzystwo umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela precyzuje art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) zgodnie z którym, w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Powód dochodził zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 35.157,16 zł oraz odszkodowania w kwocie 2.842,84 zł, na które składało się utracone wynagrodzenie i koszt zabiegów rehabilitacyjnych.

W związku z tymi żądaniami podstawową kwestią, konieczną dla oceny ich zasadności, było ustalenie rozmiaru cierpienia i krzywd, jakich powód doznał w wyniku urazu, bowiem właśnie to kryterium decyduje o wysokości zadośćuczynienia, jakie należne jest poszkodowanemu, a w zakresie żądania odszkodowania, ustalenie czy powód poniósł rzeczywiście uszczerbek majątkowy w związku z upadkiem, a jeśli tak, to w jakiej wysokości.

Odnośnie żądania zadośćuczynienia, to stwierdzić należy, że ustawodawca nie określił wprost przesłanek, które winny stanowić podstawę dla ustalenia zakresu krzywdy, wskazując jedynie w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Takie określenie podstaw dla przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu, jedynie przez wskazanie, że winno stanowić ono „sumę odpowiednią” spowodowało, że przedmiotem licznych orzeczeń sądowych oraz rozważań przedstawicieli doktryny, były właśnie kryteria, które winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty, tytułem zadośćuczynienia. Zaprezentowane poglądy pozwoliły na wypracowanie i przyjęcie powszechnie aprobowanych i uwzględnianych kryteriów przy określaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, wśród których wymienia się rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpienia, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znieść w przyszłości. Podkreślenia wymaga również to, że przyznane zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które w związku ze schorzeniem wystąpić mogą w przyszłości. Jest to bowiem świadczenie jednorazowe, którego wysokość uwzględnia wszystkie okoliczności związane z cierpieniami tak już doznanymi jak również tymi, które w przyszłości

w związku niezakończonym leczeniem, jego następstwami, czy też planowanymi w przyszłości zabiegami, mogą się pojawić.

Po zweryfikowaniu okoliczności nin. sprawy przez pryzmat powyższych kryteriów, determinujących wysokość zadośćuczynienia, Sąd uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić kwotę 20.000 zł.

Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę z jednej strony okoliczności, które nastąpiły bezpośrednio po powstaniu urazu i związane były z leczeniem powoda, a z drugiej strony skutki i następstwa wypadku, ujawnione już po zakończonym leczeniu. Powód na skutek upadku doznał złamania wyrostka łokciowego lewego. Spowodowany tym ból był trudny do wytrzymania, powód musiał brać środki przeciwbólowe, budził się z bólu w nocy. Po wypadku powód przez dłuższy czas nie był samodzielny, przez okres 6 tygodni miał wyłączoną funkcję lewej ręki, co powodowało „funkcjonalną jednoręczność”. Później funkcja stopniowo wracała, jednak przez kilkumiesięczny okres leczenia utrzymywała się niezdolność powoda do wykonywania prac fizycznych i ograniczenia w zdolności do pracy zarobkowej. Uciążliwością dla powoda był także sam proces leczenia – musiał przejść dwa poważne zabiegi operacyjne, w znieczuleniu ogólnym, szereg badań i innych procedur medycznych, wreszcie długotrwałą rehabilitację. Konieczność poddania się inwazyjnym procedurom leczniczym, częste wizyty u lekarza, przyjmowanie leków, spowodowało dodatkową dezorganizację dotychczasowego życia powoda. Na skutek wypadku powód kilka miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, zmuszony był ograniczyć swoją aktywność – nie tylko zawodową, ale i związaną z prowadzeniem samochodu, czy obowiązkami domowymi, które w całości spadły na jego żonę. Szczególnie bolesna dla powoda była niemożność zajmowania się dzieckiem, które w chwili wypadku miało niecałe 2 lata. Wcześniej powód bardzo angażował się w jego wychowanie, nosił na rękach, przewijał, kąpał, karmił, chodził na spacer. Po wypadku było to niemożliwe, powód nie mógł nawet brać dziecka na ręce, co ograniczało kontakt fizyczny powoda z nim, tak istotny na wczesnym etapie rozwoju dziecka. Pomimo zakończenia leczenia, powód nie odzyskał w pełni sprawności lewej ręki – w świetle opinii biegłego, nie było wątpliwości, że przebyty podczas wypadku uraz spowodował u powoda 7 % trwałe uszczerbek na zdrowiu. Również dolegliwości bólowe powoda utrzymują się do chwili obecnej.

Z pewnością tego rodzaju ograniczenia, dla osoby zdrowej i sprawnej przed wypadkiem, stanowią źródło dyskomfortu. Powyższe okoliczności, mają istotne znaczenie dla oceny zasadności roszczeń powoda, bowiem przy ocenie rozmiaru doznanego przez niego krzywd, konieczne było również uwzględnienie stanu zdrowia po zakończonym już leczeniu. Nie było przecież żadnych wątpliwości, że celem leczenia i rehabilitacji było przywrócenie takiej sprawności narządu, by odpowiadała ona naturalnej wydolności i funkcji kończyny, czyli powrót do pełnej sprawności. W tym przypadku, jak już na to wskazywano, powód pełnej sprawności nie odzyskał, uraz spowodował trwałe uszczerbek na zdrowiu na poziomie 7 %.

Niemniej jednak, cierpienia powoda nie były na tyle duże, by uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w wysokości żądanej pozwem. W szczególności skutki odniesionych przez niego obrażeń, choć trwałe, nie miały szczególnie istotnych rozmiarów, a dochodzona pozwem kwota jest zdecydowanie zbyt wygórowana zarówno w stosunku do doznanego krzywdy, jak i do stosunków majątkowych społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 20.000 zł. W ocenie Sądu, kwota przyznanego powodowi zadośćuczynienia odpowiadać będzie rozmiarowi jego cierpienia będących skutkiem zdarzenia, za który odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany zgodnie z umową ubezpieczenia OC. W ocenie Sądu uzyskane w ten sposób przez powoda zadośćuczynienie będzie stanowiło ekonomicznie odczuwalną dla niego wartość i zrekompensuje jego cierpienia doznanego w wyniku wypadku, realizując tym samym cel, dla którego jest ono przyznawane, pozostając również w związku z intensywnością cierpienia powoda, czasem ich trwania, i ujemnych skutków zdrowotnych wypadku jakie ponosić on będzie zmuszony w przyszłości (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, II CK 531/03, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98). Dlatego też, mając na uwadze art. 445 § 1 k. c., Sąd zasądził tę kwotę na rzecz powoda.

Odnosnie odszkodowania, to podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (...). Z uwagi na obowiązek wykazania faktu przez tą stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), to powód udowodnić musiał w nin. postępowaniu, że w wyniku przedmiotowego wypadku poniósł szkodę, a także wykazać jej wysokość, któremu to obowiązkowi, w ocenie Sądu, sprostał.

W świetle zeznań powoda i jego żony, przedłożonej dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego, niewątpliwym było to, że powód musiał ponieść koszty zabiegów rehabilitacyjnych – powód przedstawił faktury opiewające łącznie na kwotę 570 zł, którą to kwotę należało jej zasądzić. Biegły ortopeda W. P. w złożonej opinii wskazał na to, że po 4 tygodniach od urazu, kiedy powód miał całkowicie zniesioną ruchomość w stawie, stopniowe usprawnianie poprzez rehabilitację przywracało ruchomość w stawie łokcia, tak więc zabiegi rehabilitacyjne były skuteczne i pozwoliły na stosunkowo szybki powrót do zniesionej na skutek wypadku ruchomości kończyny. Tak więc w ocenie Sądu zarzuty pozwanego o niecelowość tych zabiegów są nie wykazane.

Niewątpliwie słuszne było także żądanie naprawienia szkody z tytułu utraconego wynagrodzenia. W czasie wypadku powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) Gospodarstwie (...) Skarbu Państwa w S.. Z tytułu zatrudnienia pobierał miesięczne wynagrodzenie brutto w wysokości 9.012 zł. W związku ze zwolnieniem lekarskim, na którym wskutek wypadku przebywał w okresie od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 23 marca 2012 r. jego dochody w tym czasie uległy obniżeniu o kwotę 2.272,84 zł, co powód wykazał stosownym zaświadczeniem, a pozwany uznał stwierdzając, że wysokości tej kwoty nie kwestionuje.

Ostatecznie zasądzono na rzecz powoda kwotę 22.842,84 zł będącą sumą przyznanych powodowi kwot zadośćuczynienia (20.000 zł) i odszkodowania (2.842,84 zł), oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Natomiast rozstrzygając żądanie powoda co do odsetek od kwoty zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie postanowienia art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, odsetki należą się, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W dniu wystąpienia przez powódkę z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania kwestię terminu realizacji tego obowiązku regulowała ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o (...). Ogólna zasada wyrażona w art. 14 ustawy stanowiła, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie (...).

Szkoda została zgłoszona 23 maja 2012 r. W związku z tym, uznać należało, że pozwany popadł w opóźnienie z zapłatą w dniu 22 czerwca 2012 r. Tym samym zawarte w pozwie żądanie zapłaty odsetek od dnia wytoczenia powództwa – biorąc pod uwagę, że pozwany był już wówczas w opóźnieniu z zapłatą – należało uznać za zasadne.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c.,) jak w punkcie 3 wyroku, rozdzielając je między stronami w stosunku: 42,9 % – powód, który przegrał spór w takim zakresie i 57,1 % – pozwany, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.